

Wzrost sprzedaży amerykańskiej broni w Europie

18 kwietnia 2023

Wraz z konfliktem rosyjsko-ukraińskim, do którego pokojowego zakończenia niektórzy nie chcą dopuścić, Stany Zjednoczone realizują ogromny program sprzedaży broni do Europy, co stanowi poważne zagrożenie dla pokoju i stabilności w regionie.

Według Międzynarodowego Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI), doszło do kolejnego wzrostu sprzedaży amerykańskiej broni do Europy, a jednocześnie wzrostu udziału Stanów Zjednoczonych w światowym jej eksporcie.

Opłacałne podsycanie konfliktu

Trend ten ma oczywiście związek z trwającą na Ukrainie wojną, w której rzekomo kolektywny Zachód, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, nie bierze udziału, lecz amerykańska broń trafia tam w ogromnych ilościach. „Nawet jeśli globalne transfery broni nieco spadły, te do Europy gwałtownie wzrosły z powodu napięć pomiędzy Rosją a większością pozostałych krajów europejskich” – stwierdził Pieter D. Wezeman, analityk Programu Badawczego Transferów Broni SIPRI.

„Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę kraje europejskie chcą szybciej importować większe ilości broni” – mówi ekspert. Rosja nie przystąpi do konfliktu zbrojnego z żadnym krajem europejskim, zatem jedynym powodem wysyłania przez Stany Zjednoczone broni do Europy jest podsycanie wojny na Ukrainie i wspomaganie tego kraju. A także uzupełnianie składów broni w krajach Unii Europejskiej, które огоłocono, by wyposażać armię ukraińską.

Światowy udział Amerykanów w sprzedaży broni wzrósł z 33% do

40%, jak poinformował sztokholmski instytut. Tyle dane oficjalne. Dużo ciekawsze mogą się jednak okazać przecieki dokumentów władz Czarnogóry, które pokazują skalę zaangażowania Stanów Zjednoczonych w zbrojenie tych krajów postkomunistycznych, które zwróciły się przeciwko Rosji. Nie mówiąc już o wielkim przecieku z Pentagonu, który pokazał różne wymiary amerykańskiego zaangażowania na Ukrainie, a także sposoby, jakimi Waszyngton wciągał swych sojuszników do wspierania Kijowa.

Ukraina jako wielki rynek zbytu

Oczywiście, nie tylko amerykański udział w eksporcie broni rośnie, lecz jednocześnie Ukraina wysunęła się na trzecie miejsce wśród największych importerów broni na świecie. W latach 1991-2021 kraj ten kupował niewiele broni za granicą, lecz po rozpoczęciu inwazji rosyjskiej na świecie wśród importerów wyprzedzają ją tylko Katar i Indie. W ciągu ostatnich pięciu lat jej udział w światowym imporcie kształtował się na poziomie 2%. Ostatnio wszystko się jednak zmieniło.

Tymczasem europejskie kraje członkowskie NATO zwiększyły swe zakupy o 65%, próbując w ten sposób uzupełnić zapasy zużyte do wyposażania Ukrainy.

Są też inne dowody rosnącego zaangażowania Stanów Zjednoczonych we wspieranie wojny. O wzroście eksportu mówi amerykański Departament Stanu. Agencja Anadolu wskazuje, że eksport amerykańskiej broni w 2022 roku wzrósł o 49,1%, osiągając wartość 205,6 mld dolarów.

Sprzedaż broni przez Waszyngton miała osiągnąć w 2022 roku kwotę 51,9 mld, w porównaniu z 34,8 mld w roku poprzednim, jak twierdzi Departament Stanu. Autoryzowane transakcje sektora prywatnego, sprzedaż usług i danych technicznych osiągnęły wartość kolejnych 153,7 mld dolarów.

Dobry klient z Europy

Wśród największych transakcji sprzedaży broni do Europy za zgodą Kongresu w 2022 roku znalazła się sprzedaż wielopokładowych okrętów wojennych Grecji za 6,9 mld dolarów, czołgów M1A2 SEPv3 Polsce za 6 mld dolarów oraz lotniskowca za 1,3 mld dolarów Francji. Trudno nie dostrzec w przypadku kontraktu z Polską, będącą znaczącym dostawcą i pośrednikiem w dostawach broni na Ukrainę, związku z tym ostatnim krajem.

W lipcu 2022 roku również Niemcy zamówiły warte 8,4 mld dolarów, wyprodukowane przez Lockheed-Martin myśliwce F-35 wraz z amunicją i osprzętem do nich, powołując się na „konieczność ujednolicenia wyposażania NATO i uzyskania efektu odstraszającego” wobec Rosji, choć Stany Zjednoczone wciąż mówią o pokoju...

O ilości broni sprzedawanej krajom Europy i członkom NATO w 2022 roku mówią obrazowo dane opublikowane przez portal Statista. Wiele z tej broni trafia później na Ukrainę, co widzimy na zdjęciach z frontu. Nawet wielkie media korporacyjne przyznają, że sprzedaż broni przez Stany Zjednoczone wystrzeliła w górę w związku z wojną na Ukrainie.

„Od końca lutego, gdy wojska rosyjskie zaatakowały Ukrainę, kraje Unii Europejskiej zadeklarowały rozbudowę swoich arsenałów za cenę 230 mld dolarów, przy czym same Niemcy chcą w tym roku wydać 100 mld dolarów. Najwięcej korzyści odniesie z tego amerykański przemysł zbrojeniowy produkujący i eksportujący więcej broni niż jakikolwiek inny kraj, ponad 39% rocznej wartości tych transakcji z lat 2017-2021, która wynosiła 210 mld dolarów” – czytamy w artykule na portalu „Yahoo”.

Sprzedaż jak za zimnej wojny

Jak przyznał Ian Bond, dyrektor Ośrodka Reform Europejskich

ds. polityki zagranicznej, „mamy do czynienia z największymi wydatkami na uzbrojenie w Europie od zakończenia zimnej wojny”. A podobno Stany Zjednoczone bronią pokoju...

Wartość kontraktów amerykańskiego przemysłu obronnego z Europą jest gigantyczna. Według Williama Hartunga z Instytutu Odpowiedzialnego Rządzenia Quincy’ego, od momentu wyboru Joe Bidena na prezydenta kraje europejskie złożyły zamówienia o wartości 33 mld dolarów, przy czym od lutego 2022 roku była to kwota 21 mld dolarów.

Na razie najpopularniejszym towarem eksportowym Amerykanów na Stary Kontynent jest myśliwiec F-35; Finlandia zamówiła 54 takie samoloty w 2020 roku, a Polska – 32. 71 F-35 zamówiła Norwegia, Niderlandy i Wielka Brytania, a nawet neutralna Szwajcaria kupiła kilkadziesiąt sztuk we wrześniu, za kwotę ponad 6 mld dolarów. 11 kwietnia do tej listy krajów dołączyła Rumunia, więc amerykańska broń „bronić” będzie pokoju u granic Ukrainy. Jak ironicznie podsumowuje portal Foreign Policy, „arsenał demokracji znów działa”, a głównym jego celem jest to, że „w ciągu roku oferty sprzedaży amerykańskiej broni wzrosły dwukrotnie”.

Autorstwo: Andrew Brown

Źródło: [MyslPolska.info](https://myślPolska.info)